

opusdei.org

Obrazek z modlitwą obok kierownicy

V., Hiszpania

18-05-2014

Prowadzę firmę produkującą wstępnie ugotowane dania dla branży restauracyjnej. Zimą zazwyczaj sprzedaż spada, ponieważ wiele lokali jest zamykanych poza sezonem. Miesiąc temu zabrakło mi pieniędzy na zakup świeżych składników. Nie mogłam nawet wynająć firmy transportowej, aby odebrała zamówienie, ponieważ nie miałam z czego im zapłacić.

Modliłam się do św. Josemaríi, aby pomógł mi w tym trudnym czasie. Mówisz i masz: klient zadzwonił do mnie prosząc, abym odebrała płatność za niewielką zaległą fakturę. W ten sposób miałam pieniądze na opłacenie dostawy, ale to był piątek rano, a dostawca znajdował się w odległości 300 km ode mnie. Składniki były mi potrzebne na sobotę tak, abym mogła na czas przygotować produkty zamówione przez klientów.

Problem finansowy został rozwiązany, ale pojawił się nowy, jeszcze większy. Wyglądało na to, że tego ranka zepsuł się mój samochód. Bardzo trudno było go uruchomić, z rury wydechowej wydobywały się kłęby dymu, a w trakcie jazdy słychać było głośny stukot. Musiałam zdecydować się na jazdę w tej sytuacji, ponieważ nie stać mnie było na naprawę samochodu. Nie przychodziło mi do głowy żadne

rozwiązanie i znowu zaczęłam się modlić do św. Josemaríi z prośbą o pomoc. Ogarnęło mnie uczucie spokoju. Wsiadłam do samochodu, wzięłam obrazek z modlitwą i położyłam go obok kierownicy. Wiedziałam, że św. Josemaría mnie nie zawiedzie i że będziemy razem podróżować. Tak też się stało. Modliłam się i dziękowałam mu podczas całej 6-godzinnej podróży. Samochód działał bez zarzutu.

Chcąc dotrzymać złożonej obietnicy, opisuję moją historię. Św. Josemaría nigdy nas nie opuszcza pomimo naszych błędów.